

Jak Lubomirscy dobra rzeszowskie przejęli

W pierwszej połowie XVI wieku dobra rzeszowskie należały do Mikołaja Spytka Ligęzy. O spadek po nim toczyły się prawdziwe, krwawe walki. Ostatecznie gród przeszedł w ręce rodu Lubomirskich.

Mikołaj Spytka Ligęza (żyjący w latach ok. 1562-1637) wieloletni właściciel Rzeszowa był dwukrotnie żonaty. Jego pierwszą żoną była wdowa po Adamie Rzeszowskim - Elżbieta z Komarnickich (to dzięki wykupieniu całości dóbr rzeszowskich od spadkobierczyń jej pierwszego męża, Zofii i Katarzyny, Ligęza stał się właścicielem Rzeszowa), drugą natomiast Zofia Kasińska z Krasnego. Owoce tego małżeństwa były starsza Zofia Pudencjana oraz młodsza Konstancja i to one, ponieważ kasztelan sandomierski nie pozostawił męskiego potomka (synowie zmarli w dzieciństwie), odziedziczyły cały jego olbrzymi majątek.

Gry małżeńskie

Właściciel Rzeszowa zadbał o to, aby jego córki dobrze wyszły za mąż. Ligęza dla Zofii Pudencjany znalazł świetnego kandydata do małżeństwa w osobie ordynata ostrogskiego Władysława Dominika Zasławskiego-Ostrogskiego. Właściciel Rzeszowa nalegał na szybki termin ślubu ze względu na swój nie najlepszy stan zdrowia. Jego potencjalny zięć był jednak przeciwnego zdania. Odwlekał on moment wstąpienia w związek. Z tego też powodu, o mały włos nie doszło do zerwania zaręczyn. Ligęza nie mógł sobie jednak pozwolić na całkowite odpuśczenie w sprawie małżeństwa. Wielce bogaty Zasławski-Ostrogski był bowiem wymarzoną kandydatem dla jego córki. Kasztelan sandomierski zgadzał się wobec tego na ciągłe przesuwanie terminu ślubu, który ostatecznie odbył się 28 VI 1633 r. Drugim zięciem zarządcy grodu nad Wisłokiem został Jerzy Sebastian Lubomirski, który wówczas pełnił funkcję starosty sądeckiego. Umowa przedślubna została spisana 28 IV 1636 r. Brak jednak informacji o dacie ślubu. Zdaniem twórcy biografii Lubomirskiego, Witolda Kłaczewskiego, ceremonia miała miejsce wczesną wiosną 1637 r. Nie podlega jednak dyskusji, że odbyła się ona na pewno przed śmiercią Ligęzy w maju tegoż roku.

Prawa do Rzeszowa

Zgodnie z zapisami testamentu Mikołaja Spytka Ligęzy z 1631 r. i zawartych w tym samym roku z Zasławskim-Ostrogskim intercyz ślubnych, obie jego córki miały otrzymać wszystkie dobra ojca. Z tym tylko, że dla Zofii Pudencjany zastrzegł on prawa do Rzeszowa. Miasto to nie miało wobec tego podlegać podziałowi. Starsza z sióstr otrzymała więc: Rzeszów i 39 wsi, klucze: rzeszowski, głogowski, sędziszowski i kasiński, posiadłości znajdujące się w ziemi przemyskiej o wartości 700 000 zł oraz 70 000 zł w pieniądzach, złocie i srebrze. Konstancja uzyskała natomiast 25 wsi w województwie krakowskim i sandomierskim. W 1637 r. w testamentie spisany niedługo przed śmiercią, Ligęza powtórzył zasady działu majątkowego między córkami oraz rozporządził ruchomościami. Mikołaj Spytka Ligęza zmarł w maju 1637 r. W tym momencie wszystkie zapisy, które uczynił weszły w życie. Zanim jednak ogłoszono testament, w Rzeszowie zameldowali się żołnierze pod przewodnictwem Zasławskiego-Ostrogskiego poszukując gotówki oraz innych kosztowności (ostatecznie znaleziono je w miejscu śmierci kasztelana sandomierskiego w Dąbrowej koło Tarnowa). Przeciwnicy ordynata wypominali mu później, że była to jedyna udana wyprawa zbrojna, którą dowodził. Poza Rzeszowem mąż Zofii Pudencjany zajął ponadto samowolnie Głogów, Sędziszów, Krasne oraz 39 wsi.

Walka o schedę

Jerzy Sebastian Lubomirski nie pozostał bierny i także włączył się do walki o schedę po zmarłym właścicielu Rzeszowa. Najechał on na gród nad Wisłokiem, Głogów i okoliczne dobra, nie zważając na treść testamentu. Spadkobiercy wspólnie negowali zapisy Ligęzy z 1637 r. Niemniej po licznych sprawach sądowych i ugodach Trybunał Koronny potwierdził, że dobra rzeszowskie (w tym samo miasto) należą do Zofii Pudencjany. Jednak Jerzy Sebastian Lubomirski był bardzo niezadowolony z osiągniętego porozumienia. Zależało mu na zagarnięciu Rzeszowa, czego wyrazem był dwukrotny zbrojny najazd na miasto.

Niemniej to Zasławski-Ostrogski był pełnoprawnym (mimo podpisanej przed ślubem intercyzy) zarządcą grodu nad Wisłokiem. 16 I 1639 r. wydał on przywilej, w którym potwierdził nadania wcześniejszych właścicieli (m.in. z 1571 r. - Mikołaja Rzeszowskiego z Żerkowa i z 1599 r. - Mikołaja Spytka Ligęzy).

Władysław Dominik rzadko odwiedzał dobra rzeszowskie. Z tego też powodu Zofia Pudencjana mogła bez większego wpływu męża rozwinąć swoją działalność fundacyjną m.in. rozpoczynając budowę kościoła i klasztoru bernardynek. Zofia Pudencjana Zasławska-Ostrogska zakończyła swój ziemski żywot w 1649 r. W związku z tym, że zmarła ona bezdzietnie, Rzeszów i inne rodowe dobra odziedziczyła po niej siostra Konstancja oraz Jerzy Sebastian Lubomirski, który zarządzał majątkiem żony. (Powyższa „teoria” zakłada jednoznacznie, że Konstancja żyła w chwili śmierci Zofii Pudencjany w 1649 r.; z kolei historyk Andrzej Myćka odnotował, że żona Jerzego Sebastiana Lubomirskiego zmarła w 1648 r. czyli, o rok wcześniej od swojej jedynej siostry. Wobec tego założył on, że dobra rzeszowskie przeszły drogą spadku na marszałka wielkiego koronnego lub na jego dzieci. Jako potwierdzenie historyk wskazał na registr ugody działowej z 1667 r. pomiędzy dziećmi młodszej z córek Ligęzy). Lubomirski podobnie jak to uczynił Zasławski-Ostrogski wydał dla miasta specjalny dokument, w którym zatwierdził w całości wszystkie wcześniejsze przywileje. Został on wydany 6 VIII 1653 r. w Łańcucie. W konsekwencji w połowie XVII w. pieczę nad miastem przejęli Lubomirscy i przez następne prawie 200 lat to oni decydowali o losie jego mieszkańców.

Bartosz Bieś, Podkarpacka Historia, nr 11 - 12, 2016